

MOSZE FRANK

ur. 1930; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Zamość, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Zamość, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, rodzina, edukacja, wybuch wojny, Rosjanie, Niemcy, ucieczka ludności żydowskiej na wschód

Wybuch II wojny światowej

Uczyłem się w szkole, w Zamościu był Tarbut. Później gdzieś jeszcze byłem w szkole, tam była szkoła powszechna i gimnazjum, ja skończyłem pierwszą szkołę i pierwszą klasę, miałem pójść do drugiej klasy i wtedy były takie afisze, że „Nie damy ani guzika” [Niemcom]. I wtedy powiedziano, że wybuchła wojna i zaczęli bombardować. Nie mieliśmy piwnicy, więc poszliśmy do wujka na Starym Mieście, tam była piwnica. I wtedy zaczęli bombardować. Bardzo prędko powiedzieli, że Niemcy już są w Zamościu na rynku. Jak byłem mały, to bardzo lubiłem się bawić w wojsko, robiliśmy wojny – powiedzieli, że nie wolno wyjść, że jest niebezpiecznie – a ja wyszedłem i zobaczyłem te wszystkie motocykle, te wszystkie auta. Mnie się nawet spodobało, że to wszystko jest w takim porządku. Jak już weszli Niemcy, poszliśmy z powrotem do domu, mieszkaliśmy na Browarnej. Z początku łapali ludzi i brali ich do pracy; to były rozmaite prace – coś czyścić, później osuszać błota. [Trzymali ich] w tej twierdzy na dole, kiedyś trzymano tam konie.

Później była [modyfikacja postanowień] paktu Ribbentrop-Mołotow, [przesunięcie granicy] między ZSRR a Niemcami. Za jakieś dwa tygodnie powiedzieli, że tutaj przyjeżdżają Rosjanie. Wtedy mój wujek i wielu mężczyzn – bo nikt sobie nie wyobrażał, że będą też brać dzieci i kobiety – uciekli. W Zamościu było bardzo dużo też komunistów i część tych Żydów była w milicji. Rosjanie wtedy powiedzieli, że dają samochody, że kto chce, może uciekać. I wtedy największa część [ludzi] z Zamościa uciekała do Lwowa. Moja matka była bardzo związana z babcią, a babcia powiedziała, że ona nie ruszy się [z Zamościa], tutaj pracowali na majątek i nie [zostawiają tego]. Błagała, żeby ktoś został z nią. I tak została moja matka i część siostr, a synowie wszyscy uciekli. Ja zostałem z moją matką. Za kilka dni znowu przyszli Niemcy.

Data i miejsce nagrania	2009-09-18, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"